



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA 21.04.2024 - NUMER 13/2024(1211)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

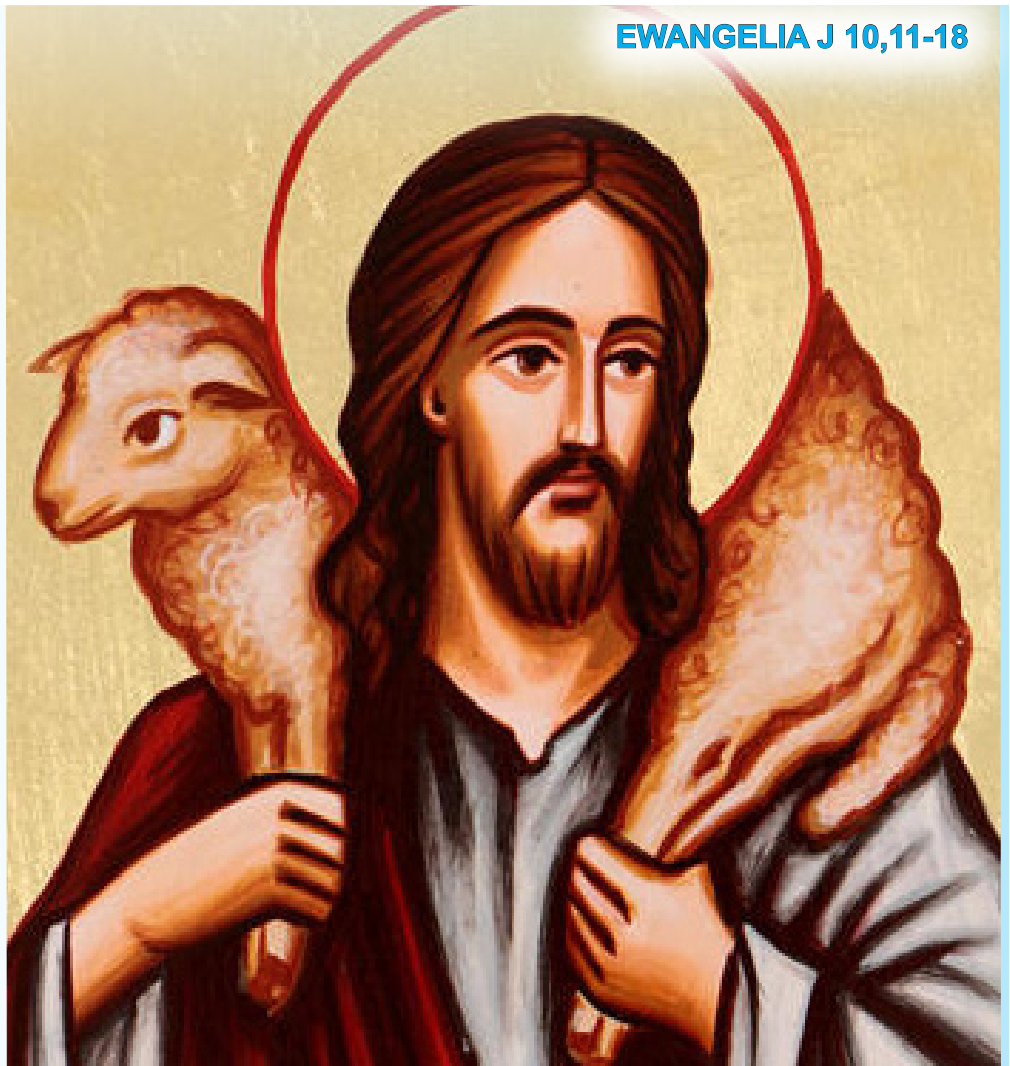
Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

Dobry Pasterz zna każdą ze swoich owiec i woła je po imieniu. W tej trosce o owce widzimy wezwanie do przyszłych pasterzy Kościoła, które objaśni św. Piotr: „Paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem” (1P 5,2). „Niech prezbiterzy pamiętają, że ich służba kapłańska [...] jest również – i to szczególnie – przyporządkowana jednej wielkiej trosce Dobrego Pasterza, która jest troską o zbawienie każdego człowieka. O tym musimy pamiętać wszyscy. Nikomu z nas nie wolno zasłużyć na nazwę najemnika – *tego, którego owce nie są własnością, tego, który opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza.*

Najemnik zaś ucieka, *bo jest najemnikiem i nie troszczy się o owce.* Troską zaś dobrego pasterza jest, *aby miały życie i miały je w obfitości,* aby nikt z nich nie zginął, ale miał żywot wieczny. Trzeba, ażeby ta troska głęboko przenikała nasze dusze. Ażebyśmy nią żyli. Aby ona nadawała szczególnie kształt naszej osobowości. Aby była podstawą naszej tożsamości kapłańskiej” (św. Jan Paweł II, *List do kapłanów* 7).

EWANGELIA J 10,11-18



Słowa Ewangelii według św. Jana

Jezus powiedział: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca”.

WSZYSCY JESTEŚMY POWOŁANI

IV Niedziela Wielkanocna to nie tylko Niedziela Dobrego Pasterza i przypadający w naszej parafii odpust, ale też Światowy Dzień Modlitw o Powołania, rozpoczynający Tydzień Modlitw o Powołania.

W rozpoczynającym się dziś tygodniu w sposób szczególny będziemy się modlić o powołania do kapłaństwa i życia zakonnego. Nie należy jednak zapominać, że istnieją też inne rodzaje powołań, często pomijane, niedoceniane, takie, o których czasem nawet nie myślimy w kategorii powołań. Przede wszystkim każdego z nas Bóg powołał do życia – życia tu, na ziemi, ale też życia wiecznego, przebywania z Nim w wiecznej szczęśliwości. I właśnie te dwa powołania – do życia i do świętości – są podstawowym powołaniem każdego z nas, bez wyjątku. Razem z nimi często wymienia się również powołanie do miłości, i niekoniecznie chodzi tu o miłość jako uczucie romantyczne. Bóg nas umiłował i powołał nas do tego, abyśmy razem z Nim głosili tę Miłość światu. Przez miłość rozumie się też miłość bliźniego i służbę innym w duchu miłości.

Oprócz podstawowego powołania każdego człowieka do życia, miłości i świętości, Pan Bóg powołuje także każdego z nas na określoną ścieżkę, którą mamy przez to życie przejść. Wyróżniamy cztery rodzaje powołań związanych z drogą życiową. Pierwsze, najbardziej oczywiste, które zawsze przychodzi nam do głowy gdy tylko usłyszymy słowo „powołanie”, to kapłaństwo. Zadaniem powołanych do kapłaństwa jest głoszenie Słowa Bożego i przewodniczenie ludowi Bożemu w drodze do zbawienia. Drugim, nie mniej ważnym powołaniem, które również związane jest z bezpośrednią służbą Bogu, jest życie zakonne. Składając śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, wyrzekając się ziemskich dobrobytów, siostry i bracia zakonni zabiegają o zbawienie swoje i innych ludzi, żyjąc blisko Boga. Kolejne dwa powołania nie odnoszą się bezpośrednio do służby Bogu, należy jednak pamiętać, że każde powołanie jest służbą Bogu, chociażby przez służbę drugiemu człowiekowi. Trzecią drogą jest małżeństwo. Poprzez wzajemną miłość oraz wychowanie potomstwa małżonkowie wspólnie podążają przez życie w służbie Bogu i bliźnim, dążąc do pełni szczęścia w Królestwie Niebieskim. I czwarta, często pomijana i niedoceniana droga – powołanie do życia w samotności, pięknie określane także jako powołanie do życia w stanie wolnym. Poprzez ofiarowanie swojej samotności Bogu, życie zgodnie z przykazaniami i służbę bliźnim, również osoby samotne – panny i kawalerowie, czy też, zgodnie z dzisiejszym, modnym nazewnictwem: „single” – spełniają powołanie do świętości.

Czasami słyszymy, że ktoś jest „lekarzem z powołania”, „pielęgniarką z powołania”, „nauczycielem z powołania”, albo sami używamy takich zwrotów w stosunku do kon-

kretnych osób. Zawód również może być powołaniem. Powołaniem jest wszystko to, co jest wolą Bożą w stosunku do nas. Bóg zaprasza nas do takiego życia, w którym będziemy służyć drugiemu człowiekowi, jednak każdy z nas będzie to powołanie realizował na swój sposób. Pan Bóg zna nas, zna naszą historię, nasze umiejętności, zdolności, możliwości. Pan Bóg traktuje każdego z nas indywidualnie, wyjątkowo. Do każdego z nas kieruje indywidualne zaproszenie – powołanie.

Powołanie jest darem Bożym, ale też wyzwaniem, misją. Wypełnianie powołania nie jest kroczeniem po drodze usłanej różami. Powołanie realizuje się w duchu służby – drugiemu człowiekowi i Bogu.

Niejednokrotnie stajemy na życiowym zakręcie, zastanawiamy się, czy to, co robimy, rzeczywiście jest tym, do czego przeznaczył – powołał – nas Bóg. Dlatego ważne jest podejmowanie nieustannego dialogu z Bogiem, próba zrozumienia Bożej woli, a także nasze zaangażowanie i chęć szczerego wypełniania powierzonej misji.

W jaki sposób możemy odkryć swoje powołanie? Św. Jan Bosko proponuje przejście czterech etapów. Pierwszym jest refleksja, zastanowienie się nad tym, co mam. Jakie są moje cechy charakteru, kim jestem, kim chcę być, co chcę w życiu robić. Niekoniecznie to, co ja uważam za swoją mocną stronę jest tym, czego chce ode mnie Pan Bóg, ale On kieruje się właśnie naszymi zdolnościami i powołuje nas zgodnie z tym, jakie mamy predyspozycje.

Kolejnym krokiem jest modlitwa. Dobrze, by towarzyszyło jej czytanie Pisma Świętego. Pytajmy Boga, jaką drogę nam przeznaczył, czego od nas oczekuje, do czego nas powołał. Odpowiedź Pana Boga nie musi być oczywista. Być może jakiś biblijny cytat w sposób szczególny poruszy nasze serce, być może w naszym życiu wydarzy się coś, co w jakiś sposób nas ukierunkuje, być może będzie to po prostu nasze wewnętrzne poczucie, natchnione Duchem Świętym. Trzecim etapem rozpoznawania powołania, kiedy mamy już swoje podejrzenia co do tego, jaką drogą Bóg chce nas poprowadzić, jest rozmowa. Warto poroz-

MYŚL TYGODNIA

„Jezus do duszy: Nie bądź porywczy, szanuj każdego człowieka, nie przeklinaj, nie mów brzydkich słów, które zadają razy sercu, kochaj pokój. Każde złe słowo jest raną na Moim Sercu.”

Ks. Dolindo Ruotolo

mawiać ze swoimi bliskimi, ale też z księdzem – stałym spowiednikiem, przewodnikiem duchowym – czy siostrą zakonną. Dobrze, gdyby była to osoba, która rozeznała już swoje powołanie, a jednocześnie ktoś, kto dobrze nas zna i jest w stanie realnie ocenić, czy rzeczywiście mamy w sobie predyspozycje do podążania taką a nie inną drogą. Czwarty, ostatni krok, to podjęcie decyzji – wstąpienie do seminarium, nowicjatu, poszukiwania współmałżonka, złożenie lub przyjęcie oświadczeń, podjęcie samodzielnego życia w stanie wolnym, czy też podjęcie nauki konkretnego zawodu. Powiedzenie Bogu „tak” jest bardzo trudną decyzją, nierzadko okupioną lękiem, niepewnością tego, co będzie. Dobrze, gdy mamy w tym czasie wsparcie ze strony bliskich. Ale nawet, jeżeli ze swoją decyzją pozostajemy sami, to przecież tak naprawdę nie jesteśmy sami, bo jest z nami Pan Bóg, który nas poprowadzi.

Powołanie to dar Boga, ale też służba i misja. Każdy człowiek jest powołany, choć każdy na inny sposób. Nie ma „lepszych” i „gorszych” powołań, przed każdym z nas Pan Bóg stawia indywidualne zadanie, a my, na swój sposób, realizując określone zadania, w duchu miłości i służby Bogu i bliźniemu staramy się osiągnąć cel naszego życia i nadrzędne powołanie – świętość.

Martyna Rajch

Fragmety Orędzia Ojca Świętego Franciszka na 61. Światowy Dzień Modlitw o Powołania

POWOŁANI, BY SIAĆ NADZIEJĘ I BUDOWAĆ POKÓJ

Każdego roku Światowy Dzień Modlitw o Powołania zachęca nas do rozważenia cennego daru powołania, jakie Pan kieruje do każdego z nas, swojego wiernego ludu w drodze, abyśmy mogli uczestniczyć w Jego planie miłości i ucieleśniać piękno Ewangelii w różnych stanach życia. Słuchanie Bożego powołania, które nie jest zewnętrznym narzuconym obowiązkiem, np. w imię religijnego ideału, jest natomiast najpewniejszym sposobem, w jaki możemy umacniać pragnienie szczęścia, które w sobie nosimy: nasze życie urzeczywistnia się i spełnia, gdy odkrywamy kim jesteśmy, jakie są nasze cechy, w jakiej dziedzinie możemy je dobrze wykorzystać, jaką drogę możemy obrać, aby stać się znakiem i narzędziem miłości, akceptacji, piękna i pokoju w sytuacjach, w których żyjemy.

Zatem, ten Dzień jest zawsze piękną okazją, aby z wdzięcznością wspominać przed Panem wierną, codzienną i często ukrytą pracę tych, którzy przyjęli powołanie angażujące całe ich życie. Myślę o matkach i ojcach, którzy nie troszczą się przede wszystkim o siebie i nie podążają za nurtem powierzchownego stylu, ale podporządkowują swoje życie trosce o relacje, z miłością i bezinteresownością otwierając się na dar życia i poświęcając się służbie na rzecz swoich dzieci oraz ich wzrastania. Myślę o tych, którzy wykonują swoją pracę z poświęceniem i duchem współpracy; o tych, którzy na różnych polach i na różne sposoby angażują się w budowanie bardziej sprawiedliwego świata, bardziej solidarnej gospodarki, bardziej sprawiedliwej polityki, bardziej ludzkiego społeczeństwa: o wszystkich ludziach dobrej woli, którzy poświęcają się dobru wspólnemu. Myślę o osobach konsekrowanych, które ofiarowują swoje życie Panu w ciszy modlitwy, a także w działaniu apostołskim, czasami na

obszarach granicznych, i nie szczędząc sił, twórczo realizując swój charyzmat i poświęcając go spotykanym ludziom. Myślę też o tych, którzy przyjęli powołanie do sakramentalnego kapłaństwa i poświęcają się głoszeniu Ewangelii oraz dzielą swoje życie, wraz z Chlebem eucharystycznym, na rzecz braci i siostr, siejąc nadzieję i ukazując wszystkim piękno Królestwa Bożego.

Ludziom młodym, zwłaszcza tym, którzy czują się oddaleni lub nie ufają Kościołowi, chciałbym powiedzieć: dajcie się zafascynować Jezusowi, kierujcie do Niego wasze ważne pytania poprzez karty Ewangelii, pozwólcie się zaniepokoić Jego obecnością, która zawsze wprowadza nas w zbawienny w kryzys. On szanuje naszą wolność bardziej niż ktokolwiek inny, nie narzuca się, lecz proponuje siebie: pozostawcie Mu przestrzeń, a odnajdziecie swoje szczęście w pójściu za Nim a, jeśli tego od was zażąda, w całkowitym oddaniu się Jemu.

Lud w drodze

Polifonia charyzmatów i powołań, które Wspólnota chrześcijańska rozpoznaje i którym towarzyszy, pomaga nam w pełni zrozumieć naszą tożsamość jako chrześcijan: jako Lud Boży kroczący ulicami świata, ożywiany przez Ducha Świętego i włączony jak żywe kamienie w Ciało Chrystusa, każdy z nas odkrywa, że jesteśmy członkami wielkiej rodziny, dziećmi Ojca oraz braćmi i siostrami naszych bliźnich. Nie jesteśmy wyspami zamkniętymi w sobie, ale częścią całości. Stąd Światowy Dzień Modlitw o Powołania nosi odciśniętą pieczęć synodalności: istnieje wiele charyzmatów, a my jesteśmy wezwani do słuchania siebie nawzajem i do podążania razem, aby je odkrywać i rozeznawać, do czego

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA

21.04.2024R.

Dzisiaj IV Niedziela Wielkanocy obchodzimy Parafialny Odpust ku czci Chrystusa Dobrego Pasterza. Suma Odpustowa z procesją o godz. 12:30, której przewodniczył będzie i kazanie wygłosi ks. dr kanonik Benedykt Glinkowski – Przewodniczący Referatu Prawnego, Dyscypliny Sakramentów Kurii Metropolitalnej w Poznaniu. Zapraszamy poczty sztandarowe, ministrantów, szafarzy, członków grup duszpasterskich, wszystkich drogich Parafian i Gości. W tym dniu przeżywamy także Niedzielę Powołań, modlitwą i ofiarami złożonymi do skarbon pragniemy wesprzeć Arcybiskupie Seminarium Duchowne w Poznaniu, troszcząc się w ten sposób o powołania do służby w Kościele.

Dzisiaj swoje imieniny obchodzi Ks. Bartosz – Msza św. w intencji solenizanta i życzenia o godz. 11.00, w najbliższy wtorek imieniny obchodzi p. Jerzy – kościelny w naszej parafii. Msza św. w intencji solenizanta o godz. 7:30, natomiast w czwartek imieniny Ks. Marka – Msza św. w intencji solenizanta i złożenie życzeń o godz. 7.30. Serdecznie zapraszamy .

W najbliższy piątek 26 kwietnia o godz. 16.00 w Sali Domu Parafialnego spotkanie Grup Modlitwy naszej parafii.

W sobotę 27 kwietnia w naszym kościele o godz.17.30 różaniec w intencji misji, o 18.00 Msza św. o beatyfikację Służebnicy Bożej Dr Wandy Błęńskiej, a następnie krótka modlitwa przy jej grobie na naszym cmentarzu. Serdecznie Drogich parafian zapraszamy.

W minionym tygodniu zmarł nasz parafianin śp. Aleksander Kleczewski z ul. Radosnej. Msza św. pogrzebowa w najbliższy wtorek o godz. 10.00, a następnie pogrzeb na Junikowie. Polećmy zmarłego Bożemu miłosierdziu. Dobry Jezu a nasz Panie...

CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja w dni powszednie od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę od godz. 13:30 – 17:45

wzywa nas Duch dla dobra wszystkich.

Ponadto, w obecnym momencie dziejowym wspólna droga prowadzi nas do Roku Jubileuszowego 2025.

Idźmy jako pielgrzymi nadziei w kierunku Roku Świętego, abyśmy odkrywając na nowo swoje powołanie i odnosząc się do różnych darów Ducha, byli w świecie nosicielami i świadkami marzenia Jezusa: stworzyć jedną rodzinę, zjednoczoną w miłości Boga i złączoną więzią miłości, dzielenia się i braterstwa.

Dzień ten poświęcony jest w szczególności modlitwie, aby wyprosić u Ojca dar świętych powołań do budowania Jego Królestwa: „proście więc Pana żniwa, żeby wyprawili robotników na swoje żniwo!” (Łk 10, 2).

A modlitwa – jak wiemy – bardziej polega na słuchaniu, niż na słowach kierowanych do Boga. Pan przemawia do naszego serca i chce je zastać otwartym, szczerym i hojnym. Jego Słowo stało się ciałem w Jezusie Chrystusie, który objawia i przekazuje nam całą wolę Ojca.

W tym roku 2024, poświęconym właśnie modlitwie w ramach przygotowań do Jubileuszu, jesteśmy wezwani do ponownego odkrycia bezcennego daru możliwości dialogu z Panem, z serca do serca, stając się w ten sposób pielgrzymami nadziei, ponieważ „modlitwa jest pierwszą siłą nadziei. Modlisz się, i nadzieja rośnie, rozwija się. Powiedziałbym, że modlitwa otwiera drzwi nadziei. Nadzieja jest, ale moją modlitwą otwieram jej drzwi” (Katecheza, 20 maja 2020 r.; L’Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 6 (423)/2020, s. 13).

Modlitwa Benedykta XVI w intencji powołań

Ojcze, spraw, by wśród chrześcijan rozkwitały liczne i święte powołania kapłańskie, które będą podtrzymywały żywą wiarę i strzegły wdzięczną pamięć o Twoim Synu Jezusie poprzez głoszenie Jego słowa i sprawowanie Sakramentów, za pomocą których nieustannie odnawiasz Twoich wiernych. Daj nam świętych szafarzy Twojego ołtarza, którzy będą mądrymi i żarliwymi stróżami Eucharystii, Sakramentu najwyższego daru Chrystusa dla zbawienia świata.

Powołuj sługi Twego miłosierdzia, którzy poprzez sakrament Pojednania będą rozszerzać radość Twojego przebaczenia. Spraw, Panie, by Kościół przyjmował z radością liczne natchnienia Ducha Twojego Syna i posłuszny Jego wskazaniom troszczył się o powołanie kapłańskie i do życia konsekrowanego. Wspieraj Biskupów, kapłanów i diakonów, osoby konsekrowane i wszystkich ochrzczonych w Chrystusie, aby wiernie wypełniali swoje posłannictwo w służbie Ewangelii. Prosimy o to przez Chrystusa naszego Pana. Amen.